

Jan Dworakowski

## W 90-LECIE WSKRZESZENIA POLSKIEGO SZKOLNICTWA W BIAŁYMSTOKU.

W połowie sierpnia 1915 roku Białystok znalazł się pod okupacją niemiecką. W czasie I wojny światowej nastąpiła zmiana zaborcy. Ucieczka wojsk rosyjskich rozbudziła nadzieje na niepodległość. Obawiano się jednak pruskich rządów i początkową, pozorną życzliwość w stosunku do Polaków, starano się szybko wykorzystać. Jedną z bardzo ważnych inicjatyw białostockiej polskiej inteligencji i pobliskiego ziemiaństwa było zorganizowanie polskiego szkolnictwa.

W 10 dni po wejściu Niemców do Białegostoku, 23 sierpnia 1915 roku, odbyło się tajne zebranie w mieszkaniu Apolonii Srzedzińskiej (przy ul. Żwirki i Wigury 14), w którym uczestniczyli: Helena i Apolonia Srzedzińskie, Zofia Szmidtówna, Konstanty Kosiński, Michał Motoszko i Antoni Rudziński. Postanowiono wtedy powołać polską instytucję, która zajęłaby się organizacją szkolnictwa. Przeprowadzono równocześnie zbiórki pieniędzy na szkołę polską. W prywatnych mieszkaniach W. Hermanowskiego, W. Kościa rodziło się szereg pomysłów, które ostatecznie zgłoszone władzom niemieckim, zostały zaakceptowane.

Od dnia 18 listopada 1915 r. na mocy zezwolenia władz niemieckich działało „Towarzystwo Pomocy Młodzieży Szkół Polskich”. Prowadziło ono różnorodne prace nad zakładaniem i utrzymywaniem szkolnictwa polskiego w Białymstoku i okolicy. 12 grudnia 1915 r. zmieniono nazwę Towarzystwa na „Towarzystwo Pomocy Szkołom Polskim w Białymstoku”. W skład zarządu wchodził: ks. dziekan białostocki Antoni Songajło (kurator), dr Aleksander Talheim (prezes), Witold Kościa (wiceprezes), Oswald Gessner (sekretarz), Czesław Moskalewski (skarbnik), Feliks Filipowicz, Wincenty Hermanowski, Stanisław Homan, Waław Fijałkowski i Władysław Ostrowski. Po wyjeździe dra A. Telheima do Grodna funkcję prezesa objął W. Kościa, a od lipca 1917 do 1919 r. - dr Witold Bajenkiewicz. Poszczególni członkowie zarządu sprawowali bezpośrednią opiekę nad powstającymi w Białymstoku szkołami.

Najwcześniej, jeszcze przed oficjalnym zatwierdzeniem Towarzystwa, dnia 6 listopada 1915 roku nastąpiło otwarcie w Białymstoku - pierwszej od 1831 r. - polskiej szkoły elementarnej. Szkoła ta mieściła się w budynku prywatnym przy ul. Kraszewskiego 13. Kierownikiem jej był Michał Motoszko, znany w mieście nauczyciel tajnego nauczania w czasach carskich. Uczyli zaś: ks. Paweł Piekarski (prefekt), Zofia Szmidtówna, Czesława Ostaszewska-Kosińska, Emilia Węclikówna. Do czterech oddziałów uczęszczało 129 dzieci. Rodzice wpłacali miesięcznie po dwa ruble. W programie nauczania zatwierdzonym przez władze niemieckie, były następujące przedmioty: religia, j. polski, j. niemiecki, rachunki, geografia, przyroda, rysunki, roboty, kaligrafia, gimnastyka, śpiew. Brak historii wśród nauczanych przedmiotów potwierdzał niemiecki sprzeciw wobec żądań Polaków i był zapowiedzią przyszłych represji germanizacyjnych.

Wielkie trudności związane z prowadzeniem polskiej szkoły nie zahamowały energicznych działań Towarzystwa Pomocy Szkołom Polskim. Szybko podjęto decyzję o utworzeniu w Białymstoku szkoły średniej (gimnazjum). Na organizatora i kierownika szkoły powołano ks. dra Stanisława Hałkę - absolwenta Uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcaria), znawcę historii Polski piastowskiej, a w Białymstoku - młodego wikariusza parafii farnej. Po otrzymaniu zgody od władz niemieckich, nawiązał on kontakt z Główną Radą Opiekuńczą w Warszawie i przy poparciu księdza Jana Gralewskiego - znanego pedagoga i organizatora

polskiego szkolnictwa - rozpoczął angażowanie personelu nauczycielskiego, gromadzenie książek, pozyskiwanie niezbędnych funduszy.

W dniu 29 listopada 1915 r. – w rocznicę wybuchu powstania listopadowego – zostało uroczysto otwarte Polskie Realne Gimnazjum pod dyrekcją ks. dra Stanisława Hałki. Gimnazjum mieściło się w gmachu przy ul. Warszawskiej 63, gdzie wcześniej były rosyjskie szkoły handlowe (męska i żeńska).

Polska szkoła średnia została umieszczona na drugim piętrze. Parter i pierwsze piętro zajmowała szkoła niemiecka. Takie sąsiedztwo nie było zbyt szczęśliwe. Polskie Realne Gimnazjum składało się z dwóch szkół: męskiej (dyrektor S. Hałko) i żeńskiej (przełożona Maria Kościa). Początkowo zorganizowano jedną klasę koedukacyjną wstępną z 35 uczniami, pięć klas dla dziewcząt z 96 uczennicami i pięć klas dla chłopców ze 125 uczniami, łącznie 256 dziewcząt i chłopców. Personel nauczycielski stanowili:

Ks. dr Stanisław Hałko- historia

Maria Kościa- j. polski

ks. paweł Piekarski- religia

Stanisław Buzycki- j. polski i łacina

Wanda Judejko- geografia i przyroda

Bronisława Kopczyńska- matematyka

Józef Zimmerman- rysunki i kaligrafia

Władysława Zimmerman- klasa wstępna

Hipolit Praga- przyroda i fizyka

Konstatnty Kosiński- matematyka

Stanisława Biernacka- j. francuski

Jadwiga Jarecka- zajęcia praktyczne

Albin Brzostowski- śpiew

Zatrudniono też grupę Niemców do nauczania języka niemieckiego (Hess, Johansen, Henschke, Gineli) oraz gimnastyki (Bendorf), którzy spełniali równocześnie rolę informatorów o pracy polskiej szkoły.

Pierwszy rok szkolny zakończono w lipcu 1916 r. W gimnazjum męskim uczyło się 156 chłopców, w żeńskim 107 dziewcząt. Stosunek władz niemieckich początkowo nie budził specjalnych zastrzeżeń. Wykorzystywano ten stan rzeczy i zatrudniano nowych nauczycieli Polaków, m.in. Józefa Zmitrowicza, Władysława Kolendo, Włodzimierza Woźnickiego, Franciszka Szulca, ks. Stanisława Marcinkowskiego. Przyjmowano nowych uczniów, którzy wcześniej musieli składać odpowiednie egzaminy, bez względu na to do jakiej szkoły dotychczas uczęszczali. Zarząd Towarzystwa Pomocy Szkołom Polskim i Rada Pedagogiczna rokrocznie ustalały opłaty za naukę, a także zwracały pilną uwagę na organizację życia młodzieży i szkoły w zakresie nauczania i wychowania.

Ks. Stanisław Hałko po dwudziestu latach pracy w gimnazjum tak ten okres oceniał:

*Wszak należy zdać sobie sprawę, z jak różnorodnego materiału, z jak różnorodnych szkół i o jak różnorodnym przygotowaniu przyjmowano młodzież do zakładów.*

*A jednak mimo tej różnorodności i zbieraniny, tak zagadnienie wychowawcze, jaki zagadnienie naukowe rozwiązywano pomyślnie, gdyż zespół nauczycielski i dom rodzicielski sprzęgnięty jedną wolą i jedną myślą wyraźnie sposobił powierzone sobie umysły i serca do pracy w kielkującym Odrodzeniu Ojczyzny, a młodzież szkolna, mimo ogromnych niedociągnięć i różnorodności, stanowiła wdzięczny materiał wychowawczo- naukowy.*

W środowisku gimnazjalnym ważną rolę spełniała organizacja skautowa. Powstały w Białymstoku w konspiracji w 1913 r. skauting znalazł wielu zwolenników wśród gimnazjalistów. Drużynowym został Edmund Świeżyński, uczeń klasy piątej. Opiekunem, jak określano wówczas- przewodniczącym, był Stanisław Buzycki.

Z inicjatywy chłopców- skautów w dn. 18 grudnia 1915 r. w gimnazjum żeńskim został założony „skaut żeński”. Funkcję drużynowej powierzono wzorowej uczennicy klasy piątej, Pelagii Śrzedzińskiej. Natomiast opiekunką, na życzenie dziewcząt, była nauczycielka Wanda Judejko.

Ruch skautowy stał się bardzo popularny wśród młodzieży. Za pośrednictwem nauczycieli gromadzono literaturę skautową, konspiracyjne zbiórki organizowano jako zajęcia kół zainteresowań lub wycieczki krajoznawcze, spełniano dobre uczynki. Ze składek dziewcząt i chłopców ufundowano sztandary dla obu drużyn. Drużyna męska kontynuowała tradycje I Białostockiej Drużyny Skautów im. ks. Józefa Poniatowskiego. Drużyna żeńska przyjęła imię Tadeusza Kościuszki. W dniu 21 lutego 1916 r. członkowie obu drużyn złożyli przyrzeczenie na własne sztandary. Drużyny były bardzo liczne- męską tworzyło 118 skautów, a w drużynie żeńskiej była „cała szkoła”. Tak liczna organizacja została szybko zdekonspirowana. Władze niemieckie rozpoczęły śledzenie nauczycieli i uczniów.

Mimo przeszkód, w środowisku młodzieży gimnazjalnej rozwijał się ruch skautowy bez kontaktów z komendami skautowymi na terenie Królestwa lub Rosji. Świadczy to o prężności i dobrym zorganizowaniu młodzieży we współpracy z gronem nauczycielskim. Organizacyjne powiązanie się z Naczelną Komendą Skautową w Warszawie, reprezentującą orientację narodowo- demokratyczną, nastąpiło w połowie 1916 r. Odpowiadało to poglądom dyrektora gimnazjum ks. S. Hałki i opiekuna drużyny S. Buzyckiego. Byli oni związani z Chrześcijańską Demokracją i Narodową Demokracją.

Podejrzenia okupantów niemieckich wobec organizacji życia młodzieży gimnazjalnej nie ulegały złagodzeniom. Wkrótce okazały się bardzo tragiczne dla szkoły. Działalność patriotyczna skautingu była powodem dwukrotnego aresztowania ks. dyrektora S. Hałki. W lipcu 1916 r. wojskowy sąd niemiecki, bez udowodnienia winy, uznał Dyrektora za „niebezpiecznego pedagoga i Polaka”. Ks. dr S. Hałko był internowany w obozach jenieckich w Bytowie, Celle- Schloss k. Hanoweru i w Czersku. Przebywał tam do końca wojny- w głodzie, poniżeniu i wyczerpaniu fizycznym. Do Białegostoku wrócił pod koniec listopada 1918 roku.

W tym samym okresie, 25 czerwca 1916 r., została aresztowana opiekunka skautek, nauczycielka Wanda Judejko. Jej działalność konspiracyjna w drużynie skautek, zmierzająca do ożywienia narodowego i pobudzenia uczuć patriotycznych wśród dziewcząt, wywołała podejrzenia u Niemców. Po kilkakrotnych przesłuchaniach została aresztowana i pod nadzorem wywieziona do obozu w Bytowie (tu spotkała się z ks. S. Hałko), a następnie w Havelburgu k. Berlina, gdzie otrzymała numer obozowy 27911. Po zakończeniu wojny do Białegostoku nie powróciła.

Nowy rok szkolny 1916/17 w gimnazjach rozpoczęto pod kierownictwem dyrektora Józefa Zmitrowicza, związanego ze środowiskiem wileńskim. Był on wybitnym prawnikiem- pedagogiem, zwolennikiem ruchu neofilareckiego. W Wilnie zajmował się wychowaniem młodego Michała Sopoćki.

Latem 1916 roku uczeń klasy siódmej jednego z gimnazjów warszawskich Zenon Gessner, przyjechał na wakacje do rodziców do Białegostoku. Z polecenia Komendy Polskiej Organizacji Wojskowej w Warszawie miał nawiązać kontakty z młodzieżą gimnazjum białostockiego w celu zorganizowania POW w Białymstoku. W tym samym czasie, po nawiązaniu kontaktów z wojskiem polskim w Tykocinie, zawiązała się w Białymstoku komenda miejscowa POW. Młodzież zgłaszała się bardzo chętnie, a odbywało się to za aprobatą dyrekcji. Wśród uczniów szczególnie aktywni byli Stanisław Wojciul, Edmund Świeżyński i Bolesław Klepacki. Wielu peowiaków rozpoczynało swą konspirację w drużynie skautowej.

Ożywienie patriotyczne wśród młodzieży wyzwalало w gronie nauczycieli wiele dyskusji. Uczniowie nie zwracali na to szczególnej uwagi. Organizowali zbiórki skautowe

przygotowujące do działań wojskowych. Aby zapobiec dekonspiracji, zbiórki i ćwiczenia organizowano w niedziele i święta kościelne. Wycieczki prowadziły często do okolicznych wsi i majątków ziemskich, gdzie propagowano treści niepodległościowe. W kwietniu 1917 r. młodzież nawiązała kontakt ze stacjonującym w Krypcie oddziałem POW, kierowanym przez miejscowego proboszcza, ks. Pawła Grzybowskiego. W tym okresie (wiosna 1917) władze niemieckie przejęły całkowity nadzór nad oświatą i organizacją życia młodzieży gimnazjalnej. W czerwcu 1917 r. wydały zarządzenie, aby posiedzenia Rady Pedagogicznej gimnazjum każdorazowo uzyskiwały pozwolenie „Kreisamtu”, przedstawiając mu szczegółowy porządek posiedzenia przynajmniej na tydzień wcześniej. Wiele trudności sprawiało też sąsiedztwo ze szkołą niemiecką. Pastor Wilde, kierownik szkoły niemieckiej, systematycznie informował władze okupacyjne o życiu polskiego gimnazjum.

W październiku 1917 roku Polskie Realne Gimnazjum zmuszone było przenieść się do nowej siedziby. Wybrano lokal opuszczony przez rosyjskie żeńskie gimnazjum przy ul. Mickiewicza 1. W trudnych warunkach (duże zniszczenia budynku) rozpoczęto nie mniej trudny okres w dziejach szkoły. Młodzież męska przeżywała szczególną fascynację służbą wojskową. Bardzo często uciekano na front bez wiedzy rodziców i nauczycieli. Szczególnie pamiętny był rok 1918. Uczniowie gimnazjum, łącząc się z całym społeczeństwem, brali udział w rozbrajaniu niemieckich oddziałów wojskowych. Część uczniów uczestniczyła w walkach na froncie południowo-wschodnim. Zginęli tam uczniowie najstarszej klasy: Stanisław Gawina i Edmund Swiężyński, a także nauczyciel Alfred Żołądkowski, lekarz wojenny.

Pierwsza matura w polskim gimnazjum odbyła się w roku szkolnym 1918/19, tylko w gimnazjum żeńskim. Świadectwa otrzymało 9 uczennic. Były to Maria Bielska, Wanda Chmielewska, Halina Goławska, Gertruda Kozłowska, Halina Kościanka, Jadwiga Kundówna, Helena Moniuszko, Maria Różycka, Teofilia Wroczyńska. W gimnazjum męskim egzaminu maturalnego nie było. Młodzież zajęta była walkami niepodległościowymi.

Po wyzwoleniu w 1919 r. dokonano podziału Polskiego Gimnazjum Realnego na dwa odrębne: żeńskie i męskie. Jesienią 1919 r. oba gimnazja upaństwowiono. Gimnazjum żeńskie przyjęło imię Anny z Sapiechów Jabłonowskiej i pozostało w budynku przy ul. Mickiewicza 1. Gimnazjum męskie po raz drugi opuściło swą siedzibę i przeniosło się do gmachu przy ul. Kościelnej 9, róg Warszawskiej 8. Pomimo zniszczeń budynku dokonanych przez wojsko niemieckie, zdecydowano się na tę lokalizację, aby w ten sposób nawiązać do tradycji dawnego polskiego gimnazjum, które mieściło się tu w latach 1802-1832. Państwowe Gimnazjum Męskie przyjęło imię Króla Zygmunta Augusta, a jego dyrektorem ponownie został ks. dr Stanisław Hałko. Towarzystwo Pomocy Szkołom Polskim przekształciło się w Towarzystwo Przyjaciół Gimnazjum.

Rocznicowe obchody rozpoczęto w VI LO im. Kr. Z. Augusta w dniu 17 września 2005 r. w czasie XIII Zjazdu Wychowanków tej szkoły. Z Wrocławia, Gdańska, Warszawy, Białegostoku przybyli przedwojenni maturzyści i ci z lat 40-tych, którzy w tym gmachu zdobyli świadectwo dojrzałości. Honorowym gościem była wspaniała Pani Prof. Helena Żyłkiewicz (matura 1932 r. u A. Jabłonowskiej, potem USB w Wilnie). W towarzystwie dyrektora szkoły M. Onoszko i opiekuna Koła Wychowanków Jana Dworakowskiego w starym gmachu szkolnym wskrzeszono „złote lata” sędziwego gimnazjum i liceum. Następnie „szlakiem Króla Zygmunta Augusta” podziwiano zygmuntofską twierdzę tykocińską i liczne zabytki tego- bogatego w historię, grodu na Podlasiu. W roli przewodnika wystąpił nauczyciel Zespołu Szkół w Tykocinie mgr Ireneusz Przeździecki. Dzień 17 września uczczono także przy Pomniku „Grób Nieznanego Sybiraka” i podczas zwiedzania Muzeum Sybiraków przy

ul. Piastowskiej 2. Prezes Zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Białymstoku inż. Tadeusz Chwiedź i red. Bohdan Hryniewiecki przedstawili tragiczne losy Białostoczan na Wschodzie, wśród których byli nauczyciele i uczniowie szkoły. Symboliczne biało-czerwone kwiaty złożone przez uczniów klasy pierwszej zwieńczyły wielkie koło historii i pamięci o naszych Bohaterach z gimnazjalnych sal.

Jan Dworakowski  
doradca metodyczny historii  
Miejski Ośrodek Doradztwa Metodycznego  
w Białymstoku